

W grupie *Młodego redaktora* uczniowie piszą krótkie teksty na różne tematy. W naszym kwartalniku skupiamy się na życiu NASZEJ SZKOŁY oraz opisywaniu ważnych wydarzeń z roku kalendarzowego. Dodatkowo w tym numerze poświęcamy dużo miejsca dla postaci Tadeusza Kościuszki, gdyż to patron naszej szkoły. Jesteśmy z tego dumni !!! ZAPRASZAMY...

1. W ramach całorocznego konkursu poetyckiego w marcu przyszedł czas na napisanie piosenki o wiosnie...



Wiosna, wiosna, wiosna
 1. Idzie wiosna po drogach,
 w swym koszyku słońce ma.
 A tuż za nią, kwok po kwoku,
 dźwięczą zuchy za pan brat.

2. Tu kacuszka, tam kociątko,
 a za nimi dumny lis.
 Idą pomóc pani wiosnie,
 zazielenić każdy liść.

Ref. Wiosna, wiosna, wiosna,
 już cieplejsze nastaną dni.
 Wiosna, wiosna, wiosna,
 jak dobrze, że jesteś tu!

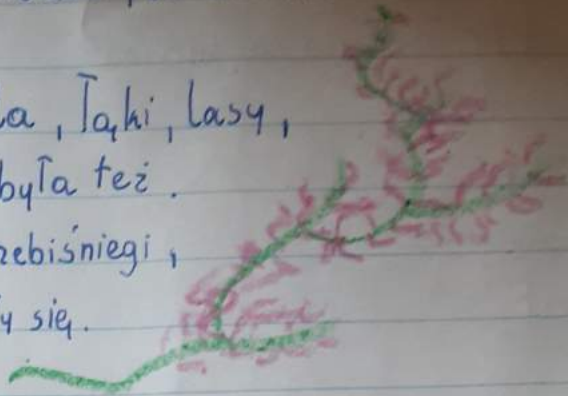
3. Gdy spotkała swoją siostrę,
 panią zimę, mroźną, śnieżną.
 Wnet katuże zamarznęte,
 w błoto zamieniły się.

4. Uściskana, pożegnana pani zima
 poszła spać.

Zabierając wraz ze sobą,
 czas saneczek, Tyżew, nart.

Ref. Wiosna, wiosna, wiosna...

5. Przeszła pola, łąki, lasy,
w moim ogródku była też.
Już po chwili przebiegnięci,
nieśmiało wychyliły się.



6. Trawa piękna, za zielona,
dumnie do nieba się pnie.
Na rabatach moc kolorów,
każdy kwiat pochwalić się chce.



Ref. Wiosna, wiosna, wiosna...

7. Po skończonej ciężkiej pracy,
na pieńku usiadła wnet.
Dziękując dzielnym maluchom,
za trud i współpracę pęd.



8. Teraz ona - pani wiosna,
na ziemi sprawuje władzę.
Gdzie cieplejsze nastatą dni,
a śmiewot ptaków co rano budzi cię!



wiosna*

1. Kiedy zima odchodzi, a wiosna nas wita
 Polana życiem w końcu rozkwita.
 Na dole stokrotki, maki, żonkile,
 A nad nimi niebieskie motyle.
 Wokoło jest ciepło, miło, słonecznie,
 A dzieci piłką bawią się gniecznie.



Ref: To wiosna, to wiosna, to wiosna wita nas, x 2
 To wiosna, to wiosna, już nadszedł ten czas.

2. Ja leżę na trawie i plotę wianek
 Do obok mnie jest pole sasanki.
 Poleżę i popatrzę na chmury
 I pomyślę sobie "co tam jest u góry?".
 Niebo błękitem się skrada,
 A ja wiem, że to już nowa dekada.



Ref: To wiosna, to wiosna, to wiosna wita nas x 4
 To wiosna, to wiosna, już nadszedł ten czas.



Ola Jach
 6a



PIOSENKA O WIOŚNIE

Zima była strasznie mroźna,
tak bardzo, że każdy człowiek nawet w domu potrzebował nałożyć na siebie kawałek
ciepłego koca.

Mocno prószył nieprzyjemny śnieg,
tak bardzo, że aż zgasła we mnie do wyjścia na dwór chęć.

Przychodź do nas prędko wiosno,
bo my zimy mamy potąd.

Ref.:

Wiosna, wiosna
Niech każdy jej mocy dozna.
Wiosną, wiosną
Najpiękniejsze kwiaty rosną.
Wiosnę, wiosnę
Najcudowniejszą z wszystkich pór roku ogłoszę.

Gdy jest wiosna każdy na buzi ma szerokiego banana,
Bo wiosna delikatnymi promykami słońca nas obdarza.

Na łąkach już widzę pierwsze kwiaty,
Dzięki Tobie wiosno ten świat jest wspaniały.

Na drzewach są już bazie,
Właśnie o takiej wiosnie zawsze marzę.

Ref.:

W oddali dostrzegam wracające z ciepłych krajów bociany,
Jednak dla nich to obojętne gdzie były, bo mamy efekt cieplarniany.

W gawrze obudził się już niedźwiedź,
Myślę, że podziwiać wiosnę mu się zechce.

Nawet na powietrze jeź wysunął nosek,
By wraz z niedźwiedziem oglądać wiosnę.

Ref

Niestety już musimy pożegnać wiosnę,
Bo jej czas się skończył.

Ale cicho powiedziała mi do uszka: za trzy kwartały wrócę.

Przywitać mego słonecznego brata lato, bo się do natury przytoczył.

Kamil Winczakiewicz, 7b

2. JUBILEUSZ SZKOŁY

24 marca 2020 roku nasza szkoła miała obchodzić swoje 150-lecie istnienia. Z tego powodu społeczność uczniowska brała udział w różnego rodzaju przygotowaniach do tego ważnego wydarzenia. Jednym z nich było tworzenie tekstów na temat jubileuszu oraz listów do Tadeusza Kościuszki w ramach konkursu: „Dziękuję Ci za Niepodległą Polskę”.

Nasza szkoła

Kiedy rano słońce świeci
do szkoły biegą wszystkie dzieci.
Z plecakami, ubrane odświętnie,
nauce powiedzą „chętnie!”.
Starsi uczą się o pierwiastkach,
nagle wjeżdża tort z napisem „Siedemnastka”.
Ładny, wielki, kolorowy,
chyba smak ananasowy.
150 świeczek widać,
w tle hymn szkoły słyhać.
Nasza szkoła jubileusz obchodzi
Tort to święto ci osłodzi.

Jach Aleksandra 6a

Przedstawiamy kilka fragmentów listów, jakie napisali uczniowie naszej szkoły, a zwłaszcza klasy 6a.

Katowice, 4 III 2020

Drogi Patronie mojej szkoły;
Panie Tadeuszu Kosciuszko!

Jesteś patronem mojej szkoły podstawowej nr 17 w Katowicach już od 1925 roku (z przerwą od 1951-1985). Ponieważ nie żyjesz już od ponad dwustu lat, postanowiłam więcej dowiedzieć się o Tobie, wielkim bohaterze narodu polskiego, amerykańskiego i białoruskiego. Ale najpierw

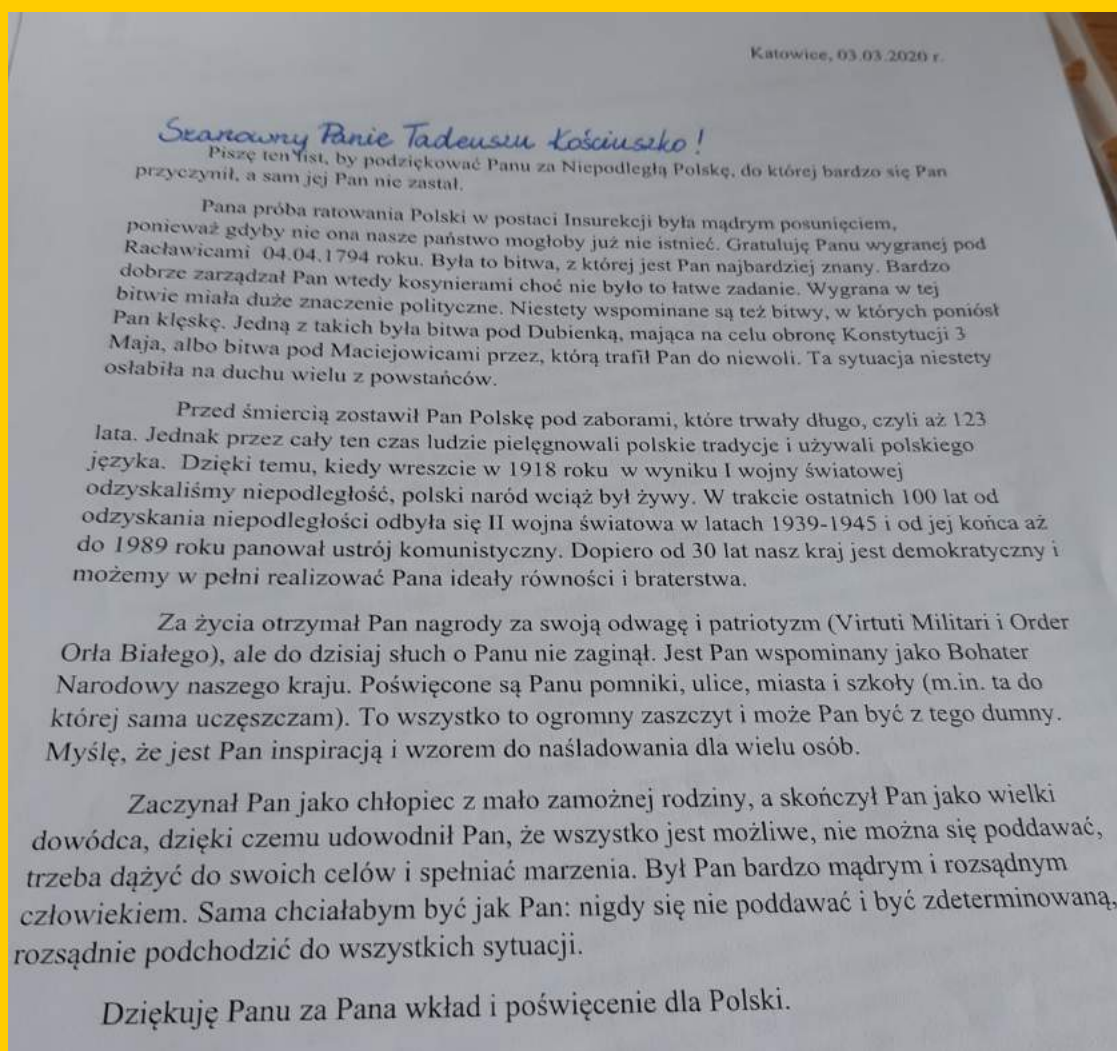
W trakcie przygotowywania się do pisania tego listu odświeżyłam sobie wiedzę, jaką posiadam o patronie mojej szkoły. Interesowało mnie jak mogłabym się na nim wzorować. Co odkryłam? Tadeusz Kosciuszko lubił rysować i malować. Studiował nawet malarstwo w Paryżu. Ale oprócz tego uczył się w Kolegium Rjarów i w Szkole Rycerskiej wiele innych przedmiotów np. historii, filozofii, języków obcych, prawa, ekonomii, arytmetyki, geometrii i miernictwa. Był bardzo mądry, ale mimo to miał czasami trudności. Nie mógł dostać etatu w wojsku polskim. Dopiero w Ameryce mógł pokazać cały swój inżynierski talent przy budowie fortyfikacji które przyczyniły się do zwycięstwa Amerykanów w wojnie z Wielką Brytanią.

E.Z.

To pod Pana szabłą powstała myśl walki narodowo - wyzwolenczej w Polakach. Nie tylko żołnierze walczyli, walczyli również chłopci. Poderwał Pan do wali wszystkich ludzi! Pokazali oni swoje męstwo, odwagę i wolę walki. Powstanie upadło, jednak dla mnie to to był pierwszy krok do tego abym mogła żyć w Polsce dziś. Bo siła tkwi w narodzie!

Dzięki Panu, Panie Tadeuszu żyję w niepodległej Polsce. Mogę się uczyć i czytać w języku polskim. Chodzę do polskiej szkoły. Uczę się o polskiej historii, wiem kim Pan jest - bohaterem.

M.W.



K.P.

Katowice, 20.02.2020r.

Szanowny Panie!

Kieruję do Pana swój list by wyrazić swoją wdzięczność za Pana patriotyczną postawę oraz niezłomną wiarę w niepodległą ojczyznę.

Nie bez powodu pokolenia Polaków widzą w Panu wzorowego patriotę, szlachetnego rycerza, który podniósł miecz w obronie konającej ojczyzny. Pana nieprzeciętna osobowość łączyła ludzi i mobilizowała do walki o kraj. To dzięki Panu obok siebie do walki z zaborcą stanęli mieszczaństwo, szlachta, chłopcy i Żydzi. Nie dzielił Pan, a łączył. Pana głęboka wiara w uniwersalną ideę wolności także dziś powinna być dla nas wartością nadrzędną. Dziękuję Panu za życzliwość wobec wszystkich ludzi, skromność a z drugiej strony odwagę na polu bitwy.

Szanuję Pana przekonania demokratyczne, postępowe poglądy społeczne oraz wyraźny sprzeciw wobec wszelkiej niesprawiedliwości i uciskowi, zarówno na płaszczyźnie kontaktów między państwami, jak i w stosunkach międzyludzkich. Podziwiam to, że stawał Pan po stronie słabszych, pozbawiony uprzedzeń społecznych, religijnych i rasowych. Pana wrażliwość na ludzką dolę zasługuje na najwyższe uznanie. Pochylał się Pan zarówno nad losem chłopów pańszczyźnianych w Polsce i niewolników murzyńskich w Ameryce. Z sympatią odnosił się Pan do rdzennych mieszkańców Ameryki, czym zaskarbił sobie Pan ich przychylność.

Uznanie za swoje czyny zdobył Pan nie tylko w Polsce, ale także wśród innych narodów. Za udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, podczas której, dzięki umiejętnościom inżynierskim, projektował Pan umocnienia i fortyfikacje, został Pan odznaczony Orderem Cencynata i awansowany do stopnia generała brygady armii amerykańskiej. O Pana wielkich zasługach słyszeli wielcy ówczesnego świata, jak Napoleon nazywając Pana „bohaterem północy” czy Katarzyna Wielka. Polski Podróżnik, Paweł Edmund Strzelecki, nazwał Pana nazwiskiem odkryty przez siebie najwyższy szczyt Australii. Nie dziwi więc fakt, że i my, wdzięczni rodacy, za Pana wielkie zasługi, wyznaczyliśmy Panu najbardziej godne z możliwych miejsce wiecznego spoczynku, wśród grobów polskich królów na Wawelu, a Pana nazwisko zajmuje czołowe miejsce w panteonie polskich bohaterów narodowych. Hołd Panu oraz Pańskim żołnierzom oddali także malarze tworząc monumentalną Panoramę Raławicką, którą do dziś możemy podziwiać w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Także nasza szkoła, by wyrazić swoją wdzięczność oraz propagować postawy patriotyczne, przyjęła Pana za swojego patrona i moralny autorytet z nadzieją, że dla wszystkich uczniów naszej szkoły nieobce będą takie wartości jak honor, odwaga, niezłomność i równość.

Z wyrazami szacunku i najgłębszej wdzięczności

B.B.

Jest Pan wielkim człowiekiem, dokonał czynów, o których uczymy się na lekcji historii. Dla mnie jest Pan wzorem do naśladowania i pomimo upływu prawie dwóch wieków pańska osoba nie została zapomniana. Odznaczając się w bitwie pod Zieleńcami oraz pod Dubienką, a następnie 24 marca 1794 na krakowskim rynku składając narodowi uroczystą przysięgę i obejmując formalnie przywództwo insurekcji jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej pokazał Pan, że takiego Wodza Polska zawsze potrzebowała. Słowa, które zostały wtedy wypowiedziane „*Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego*” do dziś rozbrzmiewają w naszej pamięci. Wiele lat temu pokazał Pan nam, Polakom jak należy walczyć, jakich wartości bronić i za to bardzo dziękujemy. Bitwa pod Raclawicami stała się symbolem zwycięstwa, zaledwie dwanaście dni po rozpoczęciu powstania i pomimo niezbyt dużego znaczenia militarnego, pod Pańskim dowództwem udało się wygrać te zbrojne starcie z Rosją. Czy wie Pan, że z okazji 100-lecia tej bitwy powstało wielkie dzieło malarskie ukazujące najważniejsze jej momenty - Panorama Raclawicka, którą możemy dziś podziwiać w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. Obraz ten upamiętnia też Pańskie słowa, że Naród byłby niczym bez znajomości swoich dziejów.

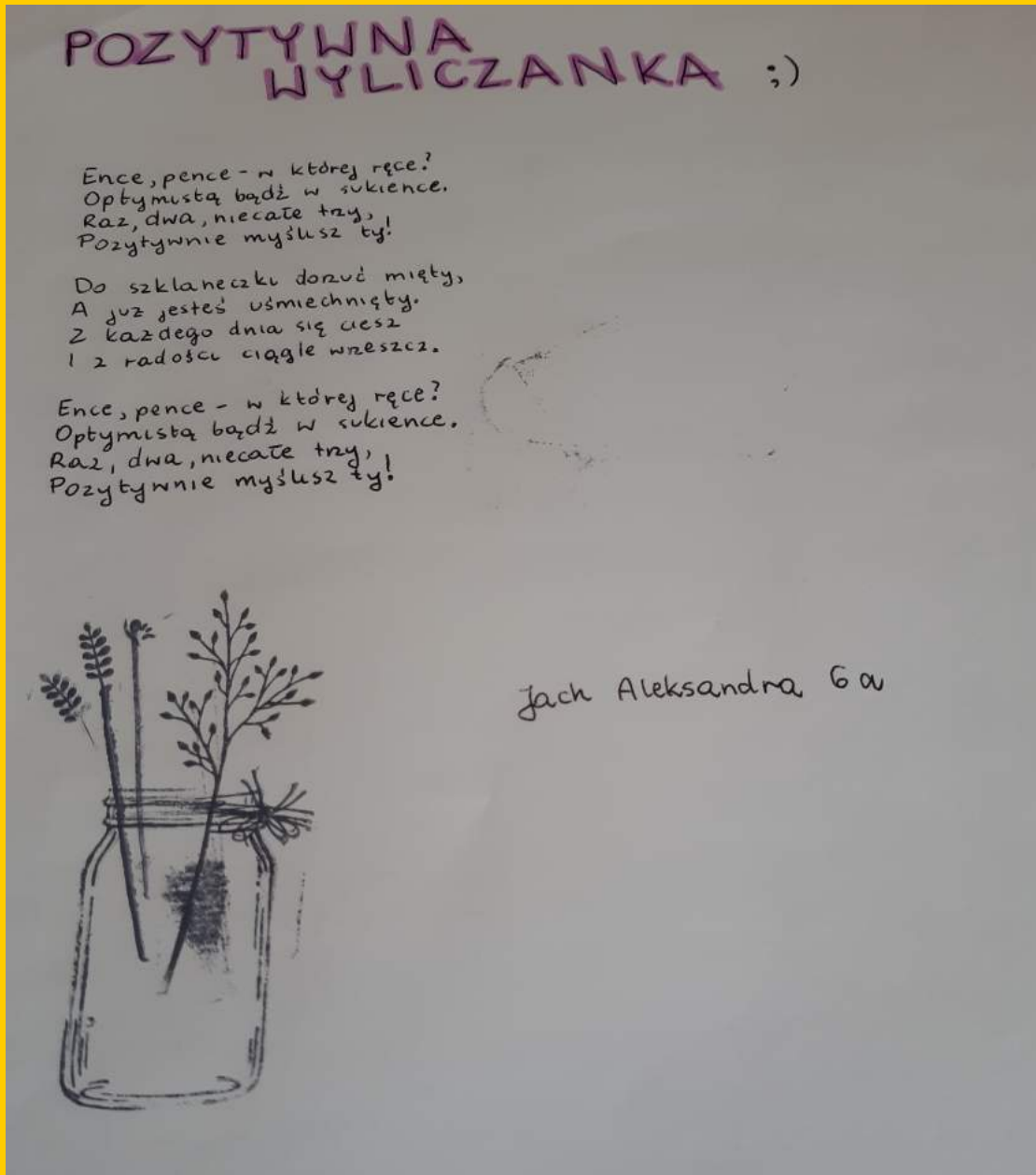
Pamięć o Panu pozostaje w naszych sercach oraz wypowiedziach wielkich i zacnych postaci. Generał Nathaniel Green napisał: „Między najużyteczniejszymi i najmiłszymi z mych towarzyszy broni, był pułkownik Kościuszko” Napoleon nazwał Pańską osobę bohaterem północy, a Thomas Jefferson powiedział, że jest Pan „najczystszy synem wolności jakiego poznał [...] i to wolności dla wszystkich, a nie tylko dla nielicznych i bogatych”. W 100 procentach zgodzę się z tymi opiniami, bo wiem, że kochał Pan swoją ojczyznę, walczył za jej wolność i uczył innych ją kochać, powinien Pan być wzorem dla obecnie rządzących w naszym kraju. Chciałabym aby mógł Pan przekazać naszym współczesnym politykom cenne wskazówki dobrego i skutecznego rządzenia.

Generale, Wodzu Nasz, jest Pan moim autorytetem i chodź poniósł Pan w swoim życiu wiele porażek – zresztą jak każdy współczesny człowiek, to swoją postawą reprezentuje wzorowego Polaka. Jestem dumna, że tak Wielki Człowiek jest patronem mojej szkoły, że SP 17 w Katowicach nosi imię Tadeusza Kościuszki. Jest Pan dla mnie i dla innych wzorem godnym naśladowania. Dziękuję Generale, że jesteś stale obecny w moim życiu, bo jest Pan wspaniałym człowiekiem. Żałuję jednego, że nigdy nie będę mi okazji poznać Pana osobiście. Dołożę jednak wszelkich starań, aby być tak wspaniałym człowiekiem jak Pan.

A. J.

3. Dzień Pozytywnego Myślenia :)

2 lutego na całym świecie obchodzi się Dzień Pozytywnego Myślenia. Z tej okazji zorganizowano konkurs na wylicznkę. Kilkoro uczniów wzięło w nim udział. Przezytajcie, jakie są propozycje na bycie optymistą.



Pozytywne wyliczanie

Tu jest uśmiech, a tam zachwyty,
miłość, pewność, radość też!
Kto je wszystkie w sobie znajdzie,
ten szczęśliwy w życiu trwa!

Jakub Maślankowski, 5b

Dzień Pozytywnego Myślenia

Przypomnę Ci kolego,
że dziś jest Dzień Myślenia Pozytywnego.
Dzisiaj każdy jest uśmiechnięty,
każdy się z małych rzeczy cieszy.
Nie ma miejsca na smutki,
trzeba dzień wykorzystać, co jest krótki.
Nikt nie siedzi na kanapie,
tylko szczęście w powietrzu łapie.
Nikt nie martwi się o to, co będzie potem,
tylko każdy robi to, na co ma ochotę.
Niech docierają do nas pozytywne wibracje
oraz niech się dzieją pozytywne akcje.
Panują wokół nas wszystkie kolory tęczy,
dzisiaj każdy każdemu prezent bez okazji wręczy.
Atmosfera radosna jest pośród ludzi,
w ten wyjątkowy dzień nikt się nie nudzi.

Na zakończenie mego wiersza,
chciałbym Ci podsumowując złożyć najlepsze życzenia,
z okazji Dnia Pozytywnego Myślenia.
Ciesz się wszystkim, czym popadnie,
a w zamian los podaruje Ci szczęścia kwiat ładny.

Kamil Winczakiewicz, 7b

4. Moje wspomnienia z ferii – opis przeżyć

Gdy zaczęły się ferie zimowe byłam bardzo podekscytowana. Już pierwszego dnia sporządziłam plan na całe 2 tygodnie. W planie tym znajdowały się informacje co muszę każdego dnia zrobić, co wykonać, czym się zająć... itd. Gdy następnego poranka zajrzałam do mojej „misji” na kartce, moje zdziwienie nie miało granic. Każdego dnia z niewiadomych przyczyn były dopisane obowiązki domowe np. „Poodkurzaj salon, zetrzyj kurze, zapakuj zmywarkę...” – Wszędzie rozpoznałam to pismo. Jak najszybciej pobiegłam do mamy. W mojej duszy kotłowały się uczucia, których nie umiem nazwać, ale wiem, że to nie były uczucia radości. Spytałam się jej czemu pierwszego dnia zepsuła mi całe ferie, a ona wytłumaczyła mi, że ludzie zawsze muszą mieć jakieś obowiązki. Rozzłoszczona pobiegłam do pokoju i z taką siłą zamknęłam drzwi, że prawie wyleciały z framug. Przeraziłam się, ponieważ myślałam, że naprawdę wylecą. Po chwili rozczulania się nad sobą, zrelaksowałam i uspokoiłam się. Próby starcia długopisu mamy z mojej listy zadań były nieudane. Na daremno tarłam gumką ołówkową po kartce. Zrobiłam dziurę! Krzyknęłam i jak najszybciej zakleiłam ją taśmą. Znowu zabrałam się za „znikanie” długopisu z kartki. Nagle w mojej głowie pojawił się niesamowity pomysł – użyję korektora! Gdy wyciągałam narzędzie wybawienia z piórnika szkolnego okazało się, że się skończył. Szczęka zaczęła mi drżeć, a nogi uginały się pode mną. Mój plan był: pogięty, potargany, dziurawy i odpadły mu wszystkie cekiny

i diamenty, ale najgorsze było to, że widniały tam obowiązki. Byłam smutna, więc stwierdziłam, że przepiszę moją zimową „misję” na nową kartkę. Długo mi to zajęło, lecz dobrze mi wyszło. Ozdobiłam całą kartkę różnymi świecidelkami i ozdobami. Była ładniejsza i bardziej lśniąca niż poprzednia. Uratowałam sytuację! :)

Aleksandra Jach, 6a